

# Brazylia: Nowa potęga

Po latach przyćmienia światowego rynku kamienia naturalnego przez Chiny, oczy kamieniarzy zwracają się ku nowym, szybko wzrastającym i bardziej stabilnym rynkom, takim jak Turcja, Indie i Brazylia. Szczególnie ta ostatnia zasługuje na większą uwagę polskich kamieniarzy.

Zgodnie z oficjalnymi statystykami brazylijskiego Instytutu Geografii i Statystyki PKB w 2006 roku w Brazylii wzrosło o 3,7 % w porównaniu do roku 2005, osiągając wartość 967 miliardów dolarów i dziesiątą pozycję w światowym rankingu. 54% PKB wypracowuje sektor usług, a przemysł 38 % w którym to sektorze najszybciej rozwijającymi się gałęziami jest górnictwo (wzrost o 6%) i budownictwo (4,6%). Warto wspomnieć że w narodowym planie rozwoju Brazylii budownictwo stanowi jeden z podstawowych filarów gospodarki. W związku z rozwojem budowlanym kraju szybko rosną przychody związane z wydobyciem i obróbką kamienia budowlanego. Sektor kamieniarski w Brazylii to ponad 12 tys. firm zatrudniających 600 tys. osób. W 2006 roku brazylijski rynek kamienia budowlanego przyniósł obroty rzędu 3,6 miliarda dolarów, czyniąc Brazylię jednym ze światowych gigantów. Według danych statystycznych wydobycie kamienia w Brazylii wzrosło z 1,9 mln ton w 1996 roku (4,4% światowego wydobycia) do 7,5 miliona ton w 2006 roku (7,8% światowego wydobycia). Na ten wynik składa się szeroka gama kamieni wydobywanych w Brazylii, przede wszystkim granity (4,2 mln ton, 57% wydobycia ogółem), marmury i trawertyny (1 mln ton, 13% wydobycia ogółem), kwarcyty (0,7 mln ton, 9%), łupki (0,7 mln ton, 9%) oraz serpentynity, wapienie i steatyty. W zasoby wydobywcze



W tym roku wystawców było około czterystu

Fot. A. Bajno

obfitują dwa stany: Espirito Santo, gdzie koncentruje się 50% krajowego wydobycia i 60% obróbki kamienia i stan Minas Gerais znany na całym świecie z wydobycia łupka. W stolicy stanu Espirito Santo – Vitorii organizowane są największe w Brazylii targi kamieniarskie. Warto dodać, że łączna powierzchnia obu stanów to niecałe 10 % powierzchni Brazylii.

Dane statystyczne dotyczące obrotu handlowego kraju kawy są równie imponujące jak te dotyczące wydobycia. Kraj jest drugim na świecie, po Hiszpanii, producentem i eksporterem łupka (15% światowego eksportu) i także drugim na świecie eksporterem bloków granitu, po Indiach (16,4% światowego eksportu). Wartość eksportu kamienia z Brazylii ogółem wyniosła w 2006 roku ponad 1 miliard USD. Największym odbiorcą kamienia ozdobnego z Brazylii są Stany Zjednoczone – odbierają ponad 60% wielkości eksportu i jest to dru-

gi co do wielkości dostawca kamienia do USA, po Włoszech. Kolejnymi ważnymi partnerami handlowymi Brazylijczyków są Włosi, Chińczycy, Hiszpanie i Anglicy.

Zagłębiając się dokładniej w statystyki należy odnotować bardzo duży wzrost eksportu materiału surowego – bloków i kamieni łamanych o ponad 38%. Jest to obecnie połowa wielkości eksportu kamienia z Brazylii. Wydaje się, że sytuacja ta spowodowana jest niewystarczającymi mocami przerobowymi brazylijskich zakładów obróbczych. Jest to pozostałość po dawnej polityce gospodarki ekstenzywnej, nastawionej przede wszystkim na zwiększenie wydobycia. Obserwując szybki rozwój sektora kamieniarskiego w Brazylii bardzo prawdopodobna będzie w najbliższych latach tendencja zmniejszania się udziału eksportu materiałów surowych w całości eksportu kamienia z Brazylii. W 2006 roku eksport płyt wy-

nosił niecałe 700 tys. ton., z czego 80% kupowały Stany Zjednoczone.

Eksport kamienia z Brazylii rośnie w szybkim tempie, maleje natomiast import produktów przetworzonych. Związane jest to ze wspomnianym wyżej rozwojem zakładów obróbczych. Zakupy gotowych produktów za granicą spadły w 2006 roku o 17% w porównaniu do roku 2005, o 6,8% wzrosły natomiast przychody z przerobu kamienia w kraju.

Związki handlowe Brazylii ze Stanami Zjednoczonymi są bardzo silne. Pogarszający się stan gospodarki amerykańskiej, szczególnie sytuacja na tamtejszym rynku budowlanym na pewno silnie wpłynę na produkcję kamienia budowlanego w Brazylii. Dlatego dużą wagę przywiązuje Brazylii do rozszerzenia i ożywienia kontaktów handlowych w innych kierunkach. Katalizatorem procesu dywersyfikacji eksportu mają być dynamicznie rozwijające się targi kamieniarskie Vitoria Stone Fair w Vitorii i organizowane w cyklu dwuletnim targi Cachoeiro Stone Fair w miejscowości Cachoeiro de Itapemirim. Miasto to, z którego pochodzi słynny piłkarz Roberto Carlos, położone 160 km na południowy zachód od Vitorii jest zagłębiem wydobywania granitu i marmuru. Szybko rośnie także import nowych maszyn kamieniarskich. Wartość importu maszyn i technologii z samych Włoch wyniosła w 2006 roku 16,8 mln euro i była większa o 1,7% w porównaniu do roku 2005. Bardzo obiecujące są dane z pierwszej połowy 2007 roku – w ciągu pierwszych sześciu miesięcy brazylijskie firmy kupiły włoski sprzęt o łącznej wartości 10,5 mln euro i jest to o 86 % więcej niż w analogicznym okresie 2006 roku.

Bogactwo rodzajów kamienia i duże zasoby kuszą włoskie firmy do inwestowania w Brazylii. Wiele włoskich firm ma własne kopalnie i zakłady obróbcze w Brazylii, głównie w Espirito Santo z uwagi na bliskość surowca i portu handlowego. Transport morski z Brazylii to jeden z kłopotów z jakimi musieli się uporać mieszkańcy tego kraju. Port w Vitorii



Kamienie stanowiły ważną część ekspozycji targowych

Fot. A. Bajno

jest bowiem najbardziej niebezpiecznym handlowym portem morskim w Brazylii z uwagi na podwodne skały. W 1960 roku, gdy możliwości przeładunkowe portu w Vitorii były na wyczerpaniu, rozpoczęto budowę drugiego portu – Tuburao, 10 km na północ od centrum Vitorii. Port został otwarty w 1966 roku, jego zdolność załadunku wynosi średnio 80 mln ton rocznie.

Problemy z jakimi musza borykać się zagraniczne firmy to przede wszystkim brak infrastruktury, wysokie cła i podatki, niekorzystny dla eksportu kurs wymiany waluty i przeszkody administracyjne – konieczność zdobywania pozwoleń na wydobycie, ostre wymogi ekologiczne i inne.

XXV Vitoria Stone Fair. Tegoroczne targi kamieniarskie w Vitorii były okazją do zaprezentowania oferty blisko 400 wystawców, wśród których większość stanowili Brazylijczycy. Na ich stoiskach obejrzeć można było głównie kamien-

ne bloki i płyty, choć byli też producenci narzędzi diamentowych i materiałów ściernych, oferowanych po cenach konkurencyjnych wobec dyktowanych przez Włochów i Hiszpanów, przy deklarowanej wysokiej ich jakości. Producenci z Włoch wystawili się z swoimi maszynami, narzędziami, chemią kamieniarską i materiałami kamiennymi z własnych złóż, m.in. z regionu Toskanii. Chińczycy wystąpili w sile siedmiu firm prezentując sprzęt i surowce. Turcy mieli tylko jednego przedstawiciela swojego rynku, który pokazał marmury i wapienie o białej i beżowej kolorystyce, bardzo popularne w Brazylii. Wśród zwiedzających nie zabrakło przybyszów z Polski, którzy stawili w całkiem pokaźnej liczbie.

Targi pod względem organizacyjnym nie odstawały od swoich europejskich odpowiedników. Klimatyzowane hale wystawiennicze zapewniły odpowiednie warunki do prowadzenia rozmów handlowych,

co nie było bez znaczenia przy temperaturze 40 stopniach Celsjusza na zewnątrz. Przełożyło się to na koszt metra kwadratowego powierzchni wystawienniczej, który był z tego tytułu był dwukrotnie droższy w stosunku do stawki dyktowanej w miejscach pozbawionych tego luksusu, co oczywiście uznano za mankament.

Według wystawców klienci nie dopisali tak, jak w latach poprzednich, tyle że ci, którzy zdecydowali się przyjechać, stawili się w konkretnym celu - zamówić lub zakupić wybrany towar. Spadek liczby odwiedzających dało się zauważyć zwłaszcza w odniesieniu do przybyszów z USA. W ten sposób dał znać o sobie kryzys gospodarczy w tym kraju. Ma to bardzo negatywne konsekwencje dla brazylijskich zakładów obróbki i kopalń, które w ciągu ostatnich kilku lat 90% produkcji wysyłały do Stanów Zjednoczonych.

Załamanie rynku amerykańskiego przełożyło się na utratę płynności finansowej przez firmy brazylijskie. Amerykanie mają problemy z płatnościami i niechętnie korzystają z bankowych gwarancji zapłaty za towar. Z kolei brazylijskie oddziały międzynarodowych korporacji otrzymują wsparcie z spoza swojego regionu, a te firmy, które nie mają wsparcia z zewnątrz, muszą zaciskać pasa. Próbując sobie radzić w nowej sytuacji rynkowej, część firm brazylijskich zaczęła intensywnie promować swoje produkty na rynkach w Europie, Arabii Saudyjskiej, Indiach czy Chinach, inne zaś w dalszym ciągu w dużym stopniu wiążą się z rynkiem zbytu Ameryki Północnej i swoim rynkiem wewnętrznym. Guillaume Dias, sekretarz ds. rozwoju, poinformował, że ogólnie gospodarka Brazylii nie ucierpiała zbyt mocno na skutek kryzysu, jaki dotknął USA, dzięki własnym zasobom naturalnym, na których opiera swoją gospodarkę, choć niewątpliwie problemem jest stan brazylijskiego transportu. Zły stan portów i infrastruktura lądowa znacznie ogranicza możliwości rozwoju handlu. Ale temu ma zaradzić wdrażany właśnie program rządowy.

**Wojciech Opiola, Adriana Bajno**



Konferencja poświęcona omówieniu aktualnej sytuacji na rynku w Brazylii

Fot. A. Bajno



Hiszpańska LEVANTINA pokazała swoją ofertę

Fot. A. Bajno



Polacy na targach w Brazylii

Fot. A. Bajno